

Sygn. akt I ACa 419/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 246/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 2. o tyle, że zasądzoną w punkcie 1. kwotę podwyższa do 93 000 (dziewięćdziesięciu trzech tysięcy) złotych,

b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę podwyższa do 5 400 (pięciu tysięcy czterystu) złotych,

c) w punkcie 4. o tyle, że określoną nim należność na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) podwyższa do 6 812 (sześciu tysięcy ośmiuset dwunastu) złotych,

d) w punkcie 5. w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty;

2) oddala apelację pozwanej;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 1 600 (tysiąc sześćset) złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji powoda.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wołczańska SSA Elżbieta Karpeta

Sygn. akt I ACa 419/18

UZASADNIENIE

Powód M. Ż. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 101 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 kwietnia 2016r. tytułem zadośćuczynienia, za skutki wypadku, któremu uległ 7 października 2015 w trakcie wykonywania pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której był zatrudniony.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, nie kwestionował swej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia łączącej pozwanego z pracodawcą powoda. Pozwany twierdził, że dochodzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Zdaniem pozwanego przyznana kwota 11 000 zł wyczerpuje jego obowiązek odszkodowawczy, nadto powód otrzymał z ZUS 18 720 zł w związku z wypadkiem. Podniósł także pozwany zarzut przyczynienia się powoda do wypadku w 50%..

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 61 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2016r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Stosunkowo rozdzielając koszty procesu zasądzi także od pozwanego na rzecz powoda 1 193,15 zł i nakazał pobrać od obu stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe, proporcjonalnie do zakresu uwzględnienia żądania pozwu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 7 października 2015 powód, będąc zatrudniony w (...) sp. z o. o. na stanowisku pracownika magazynowo-serwisowego, wymieniał matrycę na maszynie- prasie mimośrodowej. W trakcie pracy stopa powoda odbiła się od pedału, noga osunęła się na pedał uruchamiający prasę. Prasa zamknęła się w momencie gdy powód lewą ręką wyjmował produkt spod matrycy. Prasa zmiażdżyła powodowi 4 palce oraz połamała kciuk. Z ustaleń badającego przyczyny wypadku zespołu powypadkowego wynikało, że do wypadku doszło wskutek braku zabezpieczenia przed przypadkowym uruchomieniem maszyny, niezachowania należytej ostrożności przez pracownika (powoda) i nieprawidłowej organizacji prac serwisowych.

Sąd Okręgowy zasięgnął opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa pracy mgr. Inż. D. L. i na jej podstawie ustalił, że przyczynami wypadku leżącymi po stronie pracodawcy było:

- prowadzenie prac z wymianą matrycy bez wyłączenia prądu i zabezpieczenia przed przypadkowym uruchomieniem suwaka,
- prowadzenie prac przy braku zabezpieczenia przed dostępem do sfery niebezpiecznej
- niewłaściwie skonfigurowany system sterowania – dopuszczający możliwość uruchomienia prasy przy użyciu pedału przy dezaktywowanych zabezpieczeniach,
- nieprawidłowe zapisy instrukcji obsługi prasy,
- niezapewnienie powodowi obsługującemu prasę specjalistycznego narzędzia do ręcznego obracania wałem silnika napędzającego prasę przy wyłączonym zasilaniu urządzenia.

Natomiast przyczynami wypadku leżącymi po stronie powoda było ułożenie przez powoda stopy w pedale uruchamiającym maszynę podczas manipulowania ręką w strefie niebezpiecznej przy dezaktywowanych zabezpieczeniach.

Zdaniem biegłego główny ciężar odpowiedzialności za zaistnienie wypadku spoczywał na pracodawcy powoda. Powód poprzez utrzymywanie stopy w pedale w czasie gdy zakończył wykrawanie detali naruszył art. 211 kodeksu pracy, a także instrukcję obsługi prasy. Stopień przyczynienia się powoda do wypadku biegły określił na 10 - 20%. Wskazał, że powód miał stosowne kwalifikacje i wiedzę o zagrożeniach. Miał wiedzę, że operuje ręką w strefie niebezpiecznej. Poprzez utrzymywanie stopy w pedale w czasie gdy zakończył wykrawanie detali naruszył postanowienia instrukcji obsługi prasy, która zabrania trzymania nogi na pedale, gdy nie wybija się produktów.

Po wypadku powód został przetransportowany do Wojewódzkiego Szpitala w B.. U powoda rozpoznano urazową amputację palców 2-5 ręki lewej oraz złamanie wielołamowe paliczka dystalnego kciuka ręki lewej bez przemieszczenia. Wykonano trzy operacje. Operacyjne wykonano amputację palców II-IV na poziomie paliczka bliższego oraz palca V na poziomie paliczka dystalnego. Na kciuk założono szynę gipsową. Ze szpitala wypisano go 12 października 2015. Powód kontynuował leczenie w poradni. Niezdolnym do pracy był przez 182 dni. Następnie 17 listopada 2015 w szpitalu wykonano zabieg przeszczepu skóry pośredniej grubości z okolicy przedramienia lewego. Dnia 4 lutego 2016 został przyjęty do szpitala po raz trzeci. Rozpoznano dodatkowo nerwiaka nerwu palcowo - łokciowego palca II ręki lewej oraz owrzodzenia kikutów. Wykonano zabieg operacyjny plastyki kikutów oraz usunięcia nerwiaka nerwu palcowo łokciowego ręki lewej.

W dniu 7 marca 2016r. powód został skierowany w trybie pilnym na rehabilitację, którą sam opłacił.. Orzecznik ZUS ustalił u powoda 24 % trwałego uszczerbku na zdrowiu Z tytułu wypadku przy pracy powód otrzymał 18 720 zł.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu ortopedii A. K. ustalił Sąd Okręgowy, że powód doznał urazu zmiążdzeniowego w obrębie palców ręki lewej z koniecznością leczenia operacyjnego. W procesie leczenia wystąpiły powikłania pod postacią niegojącej się rany, konieczny był przeszczep skóry. Powikłaniem było także powstanie nerwiaków. Silne dolegliwości bólowe utrzymywały się u powoda około dwa tygodnie po wypadku, a o słabszym nasileniu odczuwane są także aktualnie. Dopiero w sierpniu 2016r. po rehabilitacji powód zaczął trochę chwytać ręką. Nadal utrzymuje się dysfunkcja chwytana w obrębie ręki lewej. Uszczerbek na zdrowiu powoda biegły ocenił na 26 %..

Przed wypadkiem powód amatorsko uprawiał sporty. Po wypadku przestał grać w siatkówkę i piłkę nożną. Do dziś potrzebuje pomocy przy pewnych czynnościach (np. zapinanie mankietów). Na klawiaturze pisze jedną ręką, ma problemy z gotowaniem, nie jest w stanie chwycić kierownicy lub dosięgnąć kierunkowskazu.

Od 15 września 2017 powód rozpoczął działalność gospodarczą, prowadzi własny kantor. Zamierza się ożenić.

Pozwany przyznał powodowi 11 000 zł zadośćuczynienia przy uwzględnieniu odszkodowania z ZUS i 50 % przyczynienia się powoda.

Sąd Okręgowy zważył, że do oceny odpowiedzialności odszkodowawczej w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie art. 435 § 1 k.c., w którym należy upatrywać podstawy prawnej odpowiedzialności ubezpieczonego przez stronę pozwaną podmiotu gospodarczego. Przedsiębiorstwo prowadzone przez spółkę w której pracę wykonywał powód ze względu strukturę i organizację pracy wykorzystującą siły przyrody między innymi przez użycie prądu zasilającego wykorzystywane przez pracowników prace należy zaliczyć do przedsiębiorstwa, o którym mowa w przywołanej powyżej normie.

Odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy szkoda wyrządzona została przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Na podkreślenie zasługuje, że pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (vide: wyrok SN z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76). W konsekwencji przyjmuje się, że szkody nie musi powodować konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy

funkcjonowaniem zakładu, przedsiębiorstwa jako całości, a zaistniałą szkodą. Ruchem przedsiębiorstwa będzie więc każda działalność tego przedsiębiorstwa – a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00).

Ponieważ prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak również w sytuacji braku takiego zawinienia – odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - dlatego przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy, a szkodą (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08).

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że pomiędzy uszczerbkiem jakiego doznał pozwany podczas wykonywania pracy, a działaniem przedsiębiorstwa pozwanej spółki taki właśnie związek przyczynowy zachodzi. Do zdarzenia bowiem doszło w toku wykonywania przez powoda czynności, stanowiących jeden z elementów działalności pozwanej spółki.

Strona pozwana faktycznie wypłacając na rzecz powoda kwotę 11 000 zł potwierdziła przejęcie odpowiedzialności, wobec zawarcia umowy ubezpieczenia (art. 805 kc, 822 kc).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. W orzecznictwie jak i w piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Oceniając jej rozmiar należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową i inne czynniki podobnej natury. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, aczkolwiek z drugiej strony w żadnym razie nie powinna być symboliczna.

Zważyć należy, iż powód to młody mężczyzna, od niedawna rozpoczynający swój zawodowy rozwój. Konsekwencje utraty palców będzie on odczuwał do końca swojego życia. Ma trudności z prowadzeniem samochodu, ze sportami. Nie będzie mógł również podejmować pewnych prac czy czynności fizycznych. Powód już przeszedł dolegliwe leczenie z amputacją i przeszczepem. Mimo tego, że wypadek miał miejsce w 2015 roku, leczenie do dnia dzisiejszego nie zakończyło się, gdyż powoda mogą jeszcze czekać problemy z nerwiakiem.

Ustalony długotrwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 26%, ma jedynie pomocnicze znaczenie przy ustaleniu krzywdy i należnego zadośćuczynienia.

Należało także przy ocenie całokształtu krzywdy powoda i wysokości zadośćuczynienia wziąć pod uwagę, że powód nie pozostał całkowicie bez pomocy materialnej, bowiem otrzymał z tytułu wypadku przy pracy niemałą kwotę 18 720 zł z ZUS, co na pewno wspierało jego poczucie bezpieczeństwa finansowego, zabezpieczenia wydatków związanych z leczeniem.

Na tej podstawie uznano, iż kwota 90 000 zł stanowić może należne zadośćuczynienie adekwatne do stopnia całej krzywdy jakiej doznał powód, adekwatne do sytuacji w której się znalazł po wypadku.

Niemniej jednak w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdzie również regulacja art. 362 k.c., zgodnie z którą, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Okręgowy podzielił wyczerpująco uzasadnione poglądy biegłego z zakresu BHP, iż przeważającą wagę odpowiedzialności trzeba przypisać zakładowi pracy. Wskazał biegły konkretne zarzuty, a to:

prorowadzenie prac z wymianą matrycy bez wyłączenia prądu
i zabezpieczenia przed przypadkowym uruchomieniem suwaka, prowadzenie prac przy braku zabezpieczenia przed dostępem do sfery niebezpiecznej, niewłaściwie skonfigurowany system sterowania – dopuszczający możliwość uruchomienia prasy przy użyciu pedału przy dezaktywowanych zabezpieczeniach,

nieprawidłowe zapisy instrukcji obsługi prasy,

niezapewnienie powodowi obsługującemu prasę specjalistycznego narzędzia do ręcznego obracania wałem silnika napędzającego prasę przy wyłączonym zasilaniu urządzenia.

Biegły wskazał również, że powód ma udział w tym, że doszło do wypadku. Powód sam zresztą nie negował swojego przyczynienia się. Powód nie zachował należytej ostrożności wykonując powierzone mu czynności. Nie powinien zachowywać się w sposób niezgodny z instrukcją obsługi prasy. Nieprawidłowe było ułożenie przez powoda stopy w pedale uruchamiającym maszynę podczas manipulowania ręką w strefie niebezpiecznej przy dezaktywowanych zabezpieczeniach.

Powód był przeszkolony do obsługi maszyny. Miał kwalifikacje, wiedzę o zagrożeniach, znał zatem panujące tam niebezpieczeństwa, na które się godził. W związku z tym, że wbrew powyższemu obowiązkowi wykonywał on pracę Sąd podzielił pogląd biegłego odnośnie wyższego stopnia przyczynienia się powoda do zdarzenia i przyjął jego przyczynienie się do zaistnienia uszczerbku na poziomie 20%.

Wskazywane przez stronę pozwaną 50% byłoby zbyt duże w świetle obowiązków, które leżały po stronie zakładu wyartykułowanych przez biegłego. 10% natomiast Sąd uznał jednak za zbyt niskie wobec wiedzy powoda o zagrożeniach.

Skoro zatem Sąd uznał, iż należne powodowi zadośćuczynienie w całości winno wynosić 90 000 zł, to po stosownym obniżeniu wobec przyczynienia się powoda do szkody przyjął kwotę 72 000 zł. Wobec faktu wypłaty na rzecz powoda już kwoty 11 000 zł. , do zapłaty pozostało 61 000 zł

Wobec powyższego mając na względzie zarówno kwotę adekwatnego zadośćuczynienia jak również stopień przyczynienia się powoda do zaistniałego uszczerbku, co w rozpoznawanej sprawie miało wpływ na zakres przyznanego zadośćuczynienia Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 61 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 kwietnia 2016 do zapłaty.

Przyjęcie kwoty należnego zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł jako podstawy do obliczania zadośćuczynienia, byłoby rażąco zbyt wysokie gdy weźmie się pod uwagę wszystkie opisywane wyżej okoliczności .

Dlatego powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 kpc biorąc pod uwagę kiedy nastąpiło wezwanie do zapłaty (pismo z dnia 2 marca 2016 k. 28 akt, pismo (...) z dnia 11 marca 2016 k. 79 akt).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc oraz przepisów i przepisów par. 1 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 poz. 1668, wprowadzającego zmiany do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 (DU poz. 1800), a także przepisów art. 113.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd wziął pod uwagę wynik procesu i fakt, iż powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 60,09%. Pozwany utrzymał się ze swoim stanowiskiem w sprawie zakresie 39,91%.

Apelacje od wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzonej 20 000 zł wraz z odsetkami oraz w części orzekającej o kosztach. Zarzucał sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że okoliczności wypadku z dnia 7 października 2015r. nie uzasadniają przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania krzywdy w wysokości wyższej niż 20%. W ocenie apelującego stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku powinien zostać ustalony na poziomie 50%. Zarzucał również pozwany naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 90 000 zł., podczas gdy apelujący postulował uznanie kwoty 52 000 zł za spełniającą kryterium odpowiedniości zadośćuczynienia.

Wnosił pozwany o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 20 000 zł z odsetkami oraz o zasądzenie kosztów procesu stosownie do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 32 000 zł. z odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu. Podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwą ocenę wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. Zdaniem apelującego przyjęcie jako odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w wysokości 90 000 zł. było nieadekwatne do wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie. Dokonując porównania z oceną wysokości zadośćuczynienia dokonaną w sprawie o bardzo zbliżonych okolicznościach wskazał, że w jego ocenie adekwatną do rozmiaru cierpień powoda sumą zadośćuczynienia byłaby kwota 130 000 zł. Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do wypadku (20%) i kwoty wypłaconego już zadośćuczynienia (11 000 zł.) oraz zasądzonych zaskarżonym wyrokiem (61 000 zł.) do zasądzenia z tego tytułu pozostałaby kwota 32 000 zł., stąd apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie tej kwoty i stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a apelacja pozwanego dodatkowo zawiera zarzut niewłaściwej oceny stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i tym samym szkody.

Kryteria, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie poglądami, to przede wszystkim stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, liczba i czasookres pobytów w szpitalach, liczba i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Należy podkreślić, iż przy określaniu wysokości zadośćuczynienia trzeba mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Oceniając ustalone prawidłowo i niekwestionowane przez żadną ze stron okoliczności faktyczne należy podnieść bardzo duży stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda związany z obrażeniami odniesionymi w wypadku z dnia 7 października 2015r. Powód wskutek zmiążdżenia stracił cztery palce lewej dłoni. Towarzyszyły temu – co oczywiste – ogromne dolegliwości bólowe. Przez okres 10 miesięcy po wypadku pozbawiony był funkcji chwytnej lewej dłoni, skoro dopiero po rehabilitacji w sierpniu 2016r, zaczął „trochę chwytać ręką”. Dysfunkcja chwytnej w obrębie ręki lewej utrzymuje się nadal. Silne dolegliwości bólowe utrzymywały się u powoda około dwa tygodnie po wypadku, a o słabszym nasileniu odczuwane są także aktualnie, czyli około 3 lata po wypadku. Proces leczenia wymagał przeprowadzenia amputacji zmiążdżonych palców, przeszczepu skóry, wystąpiły powikłania w postaci nerwiaków i niegojącej się skóry. Poczucie krzywdy powoda z pewnością wzmógł fakt, że do wypadku doszło niemal w przeddzień zakończenia stosunku pracy, a powód miał zamiar podjąć zatrudnienie w salonie sprzedaży garniturów, co stało się niemożliwe z uwagi na wypadek. Dopiero po upływie pół roku powód podjął zatrudnienie, pracuje w

kantorze. Obrażenia doznane w wypadku spowodowały istotne ograniczenia w życiu codziennym. Po powrocie ze szpitala powód nie był w stanie samodzielnie wykonywać prawie żadnych czynności, a to ze względu na faktyczne unieruchomienie ręki opatrunkiem. W późniejszym okresie stopniowo nabywał sprawności w posługiwaniu się jedną ręką przy czynnościach wykonywanych zwykle dwoma dłońmi. Niektórych czynności wymagających użycia lewej dłoni nie będzie mógł wykonywać nigdy (np. zapięcia prawego mankietu). Powód doznaje też ograniczeń w aktywności sportowej. Niebagatelnym aspektem krzywdy jest widoczne oszpecenie. Jeszcze raz podkreślić należy, że tego istotnego kalectwa powód doznał w młodym wieku, w chwili wypadku miał dopiero prawie 27 lat. Te wszystkie aspekty składające się na krzywdę powoda zasługują – w ocenie Sądu Apelacyjnego – na wyższą rekompensatę niż wskazane przez Sąd Okręgowy 90 000 zł. Zgodzić należało się z apelującym powodem, że odpowiednią – w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. – sumą zadośćuczynienia będzie kwota 130 000 zł. Po odjęciu 20% ustalonego stopnia przyczynienia (26 000 zł.) oraz kwoty 11 000 zł. zasądzić zatem należało kwotę 93 000 zł., stąd uwzględniając w całości uzasadnioną apelację powoda zmieniono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podwyższając zasądzoną w punkcie 1 wyroku kwotę 61 000 zł. do kwoty 93 000 zł. Konsekwencją tej zmiany była zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, bowiem uwzględnienie roszczenia pozwu w prawie 92% sprawia, że do orzekania o kosztach procesu powinna mieć zastosowanie reguła wynikająca z art. 100 zd. 2 k.p.c., bowiem powód uległ ze swym żądaniem w nieznacznej części, a nadto określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. Bezzasadne bowiem były zarzuty dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia w rażąco zawyżonej wysokości, skoro argumentacja przedstawiona powyżej wskazuje na odmienną ocenę wysokości zasądzonego w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia, tj. uznania kwoty „bazowej” 90 000 zł. za zbyt niską wobec rozmiaru krzywdy powoda. Nie był również uzasadniony zarzut określenia stopnia przyczynienia się powoda do wypadku na 20% zamiast postulowanego przez pozwanego pięćdziesięcioprocentowego przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Sąd Okręgowy czynił ustalenia, a następnie dokonał oceny stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku mając na uwadze opinię biegłego sądowego z zakresu BHP, z której jednoznacznie wynikało, że większość zawinionych przyczyn zaistnienia wypadku leżała po stronie pracodawcy powoda. Nie byłoby zatem sprawiedliwe rozłożenie ciężaru zaistnienia wypadku po połowie, a konieczne było zaznaczenie mniejszego udziału powoda w zaistnieniu wypadku.

Uwzględnienie w całości apelacji powoda i oddalenie apelacji pozwanego determinuje rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, które zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążać powinny w całości pozwanego jako przegrywającego etap postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przy zastosowaniu art. 98 § 1 k.p.c. nakazano pobrać od pozwanego koszty sądowe, których powód zwolniony od ich ponoszenia, nie miał obowiązku uiścić.

SSO(del) Tomasz Tatarczyk SSA Małgorzata Wolczańska SSA Elżbieta Karpeta